



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 27 sierpnia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj w Ewangelii (Mt 16, 13-20) Jezus pyta uczniów – jest to dobre pytanie: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (w. 13).

My również możemy zadać sobie to pytanie: co ludzie mówią o Jezusie? Na ogół dobre rzeczy – wielu postrzega Go jako wielkiego nauczyciela, jako osobę wyjątkową, dobrą, sprawiedliwą, konsekwentną, odważną... Ale czy to wystarcza, żeby zrozumieć, kim On jest, a przede wszystkim, czy wystarcza Jezusowi? Wydaje się, że nie. Gdyby był On tylko postacią z przeszłości – tak jak były dla ówczesnych ludzi postaci przywołane w tejże Ewangelii: Jan Chrzciciel, Mojżesz, Eliasz i wielcy prorocy – byłby tylko pięknym wspomnieniem minionych czasów. A to nie odpowiada Jezusowi. Toteż zaraz po tym Pan zadaje uczniom decydujące pytanie: „A wy – wy! – za kogo Mnie uważacie?” (w. 15). Kim jestem dla was, teraz? Jezus nie chce być bohaterem z historii, lecz chce być główną postacią twojego dziś, mojego dziś; nie jakimś dalekim prorokiem - Jezus chce być Bogiem bliskim!

Chrystus, bracia i siostry, nie jest wspomnieniem z przeszłości, lecz Bogiem teraźniejszości. Gdyby był tylko postacią historyczną, naśladowanie Go dziś byłoby niemożliwe – znaleźlibyśmy się przed wielką przepaścią czasową, a przede wszystkim w obliczu Jego wzoru, który jest niczym bardzo wysoka i niedosiężna góra; chętni, by na nią się wspiąć, ale nie mający potrzebnych umiejętności i środków. Natomiast Jezus jest żywy – pamiętajmy o tym, Jezus jest żywy, Jezus

żyje w Kościele, żyje w świecie. Jezus nam towarzyszy, Jezus jest przy nas, daje nam swoje Słowo, daje nam swoją łaskę, które oświecają i pokrzepiają w drodze. On, doświadczony i mądry przewodnik, z radością towarzyszy nam na najtrudniejszych ścieżkach i w najbardziej stromych wspinaczkach.

Drodzy bracia i siostry, na drodze życia nie jesteśmy sami, gdyż Chrystus jest z nami, Chrystus pomaga nam iść, tak jak pomagał Piotrowi i innym uczniom. Właśnie Piotr w dzisiejszej Ewangelii pojmuje to i dzięki łasce rozpoznaje w Jezusie „Mesjasza, Syna Boga żywego” (por. w. 16): „Ty jesteś Mesjasz, Ty jesteś Syn Boga żywego”, mówi Piotr; nie jest postacią z przeszłości, ale Chrystusem, czyli Mesjaszem, oczekiwanym; nie jakimś zmarłym bohaterem, ale Synem Boga żywego, który stał się człowiekiem i przyszedł, by dzielić radości i trudy naszej wędrówki. Nie zniechęcajmy się, jeżeli czasami szczyt życia chrześcijańskiego wydaje się zbyt wysoki, a droga zbyt stroma. Patrzmy na Jezusa, zawsze; patrzmy na Jezusa, który idzie obok nas, który przyjmuje nasze słabości, podziela nasze wysiłki i kładzie na naszych słabych ramionach swoje silne i delikatne ramię. Mając Go blisko, także my wyciągnijmy ręce jedni do drugich i odnowmy ufność – z Jezusem to, co dla nas jako samych wydaje się niemożliwe, już takie nie jest, z Jezusem można iść naprzód!

Warto, abyśmy dzisiaj powtórzyli sobie decydujące pytanie, które wychodzi z Jego ust: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (w. 15). Ty – Jezus mówi do ciebie – za kogo ty Mnie uważasz?

Posłuchajmy głosu Jezusa, który nas o to pyta. Inaczej mówiąc: kim jest Jezus dla mnie? Wielką postacią, punktem odniesienia, niedościgłym wzorem? Czy też jest Synem Bożym, który idzie u mojego boku, który może mnie doprowadzić aż na szczyt świętości, tam, gdzie sam nie jestem w stanie dotrzeć? Czy Jezus naprawdę jest żywy w moim życiu, czy Jezus żyje ze mną? Czy jest moim Panem? Czy zawierzam się Mu w chwilach trudności? Czy pielęgnuję Jego obecność poprzez Słowo, poprzez sakramenty? Czy pozwalam, aby On mnie prowadził razem z moimi braćmi i siostrami we wspólnocie?

Oby Maryja, Matka Drogi, pomogła nam odczuć, że Jej Syn żyje i jest obecny przy nas.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, w czwartek udam się w kilkudniową podróż do serca Azji, do Mongolii. Jest to bardzo upragniona wizyta, która będzie okazją, by powitać Kościół mały liczebnie, ale o żywotnej wierze i wielki w miłości; a także, żeby poznać z bliska naród szlachetny, mądry, o wielkiej tradycji religijnej, którą będę miał zaszczyt poznać, zwłaszcza w kontekście spotkania międzyreligijnego. Pragnę teraz zwrócić się właśnie do was, bracia i siostry z Mongolii, i powiedzieć wam, że cieszę się, że jadę, aby być wśród was jako brat wszystkich. Dziękuję waszym władzom za uprzejme zaproszenie oraz tym, którzy z wielkim zaangażowaniem

przygotowują moją wizytę. Wszystkich proszę o towarzyszenie tej wizycie modlitwą.

Zapewniam o pamięci w modlitwie o ofiarach pożarów, jakie w tych dniach szerzą się w północno-wschodniej Grecji, i wyrażam solidarną bliskość narodowi greckiemu. I nadal jesteśmy blisko także narodu ukraińskiego, który cierpi z powodu wojny, a cierpi bardzo – nie zapominajmy o Ukrainie!

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów. W szczególności pozdrawiam grupę parafialną, która przybyła z Madrytu; kapłanów z diecezji Molfetty-Ruvo-Giovinazzo-Terlizzi z ich biskupem; wiernych z parafii św. Kajetana z Thieny w Melii; rodziny z dzielnicy Pizzo Carano w San Cataldo oraz rowerzystów z Ciociarii. Pozdrawiam ministrantów z jednostki duszpasterskiej z Codevigo w diecezji padewskiej, przybyłych w pielgrzymce do Rzymu ze swoim proboszczem.

Dziś wspominamy św. Monikę, matkę św. Augustyna – swoimi modlitwami i swoimi łzami wypraszała u Pana nawrócenie syna; silna kobieta, dzielna kobieta! Módlmy się za liczne mamy, które cierpią, kiedy dzieci trochę się zagubiły lub znajdują się na trudnych drogach życiowych.

A wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!